

Sygn. akt I ACa 708/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: sekr. sądowy Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 22 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 294/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 298.793,47 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt trzy złote 47/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie :

- od kwoty 271.101,15 zł od dnia 3 grudnia 2019 r.

- od kwoty 27.692,32 zł od dnia 5 czerwca 2021 r. – do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddala powództwo;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwy podpis.

**Sygn. akt I ACa 708/22**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie z powództwa A. J. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. ustalił nieistnienie stosunku prawnego w postaci umowy kredytu wynikającego z umowy z dnia 6 października 2010r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF ze względu na nieważność umowy (punkt pierwszy) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 298.793,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonych od dnia 3 grudnia 2019r. do dnia zapłaty (punkt drugi). W przedmiocie kosztów postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z

odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty (punkt trzeci) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 2.623,59 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt czwarty).

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 6 października 2010 r. powódka zawarła z pozwanym Bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, na łączną kwotę 418.426,09 zł, na okres 396 miesięcy. Przyznana kwota kredytu została przeznaczona na finansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnej realizowanej na działce gruntu oznaczonej numerem ew. 363/2 położonej w miejscowości P., a także finansowanie części składki (...) Spłaty Rat Kredytu w zakresie: poważne zachorowanie, operacje chirurgiczne oraz pobyt w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Etapem poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy było wydanie przez Bank w dniu 29 września 2010r. pozytywnej decyzji kredytowej.

Zgodnie z par. 1 ust. 3A umowy, kwota kredytu wyrażona była w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 października 2010r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. Obowiązującego w chwili uruchomienia i wynosiła 145.468,67 zł. Zaznaczono jednocześnie, iż podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku do uruchomienia kredytu w wysokości stanowiącej jej równowartość w złotych. Strony umówiły się, że spłata zobowiązania będzie następowała w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych. W paragrafie 1 ust. 7 określono prowizję Banku za udzielenie kredytu w wysokości 1% kwoty kredytu tj. 4 184,26 zł. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu Decyzji kredytowej i wynosiła 6,51 % powiększone o marżę Banku. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania Decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty w której został udzielony kredyt z dnia 28 maja 2010r. Wynosząca 0,11 % powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 6,40%. W paragrafie 10, 11 i 11B umowy sprecyzowano sposób spłaty kredytu. Kredytobiorca był zobowiązany spłacać kapitał z odsetkami miesięcznymi w ratach kapitałowo-odsetkowych (...) w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat- który stanowił integralną część do umowy. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. Obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (par. 10 ust. 5 umowy). Spłaty rat kapitału i odsetek kredytu następowała na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku bankowego w celu obciążenia tego rachunku tytułem spłaty kredytu. Kredytobiorca był dodatkowo zobowiązany do zapewnienia na rachunku bankowym w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

Kredyt był wypłacony powódce zgodnie z jej wnioskami w 4 transzach w dniach i kwotach: 11.10.2010r. w kwocie 143.100,59 zł; 24.11.2010r. w kwocie 70.040,50 zł; 3.03.2011r. w kwocie 120.532 zł; 29.07.2011r. w kwocie 84.753 zł.

Podstawowe prawne zabezpieczenie wykonania zobowiązania powódki stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 627 639,14 zł, przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką do wysokości łącznej sumy ubezpieczenia 621 360 zł, jednak nie więcej niż wysokość zobowiązania kredytobiorcy na rzecz banku.

W paragrafie 30 umowy powódka złożyła oświadczenie, że przed zawarciem umowy otrzymała od banku wszystkie informacje istotne dla oceny ryzyka i kosztów związanych z jej zawarciem, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka zmian stopy procentowej, wahań kursów waluty waloryzacji kredytu wobec złotego, zmiany spreadu walutowego, polegającego ba tym, że w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub spreadu walutowego może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorca oświadczyła również, że jest świadoma ponoszenia tego rodzaju ryzyka związanego z wybranym przez nią kredytem. Nadto powódka oświadczyła, że informacje te zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu przed zawarciem umowy.

Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych MultiPlan. Zgodnie z paragrafem 1 ust. 9 Regulaminu kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Przeliczenia kredytu na walutę waloryzacji Bank dokonuje według kursu kupna

danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. Obowiązującego w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banki S.A. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych kredytu ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (par. 26 Regulaminu). W dacie ubiegania się o kredyt powódka była już stroną umowy kredytowej hipotecznej dla osób fizycznych MultiPlan waloryzowany kursem CHF. Umowa również była zawarta z pozwanym bankiem.

Pismem z dnia 12 listopada 2019r. powódka zawiadzała pozwanego do próby ugodowej domagając się zapłaty 271.101,15 zł z powodu nieważności umowy. Do zawarcia ugody nie doszło.

Powódka starając się o uzyskanie kredytu, w pierwszej kolejności wnioskuje o kredyt złotowy, dla którego powódka posiadała zdolność kredytową w zakresie wnioskowanej przez siebie kwoty. Przedstawiciel pozwanego Banku zasugerował jej zawarcie umowy o kredyt we frankach szwajcarskich twierdząc, że jest to bardzo korzystna oferta- szczególnie w zakresie wysokości miesięcznej raty. Pracownik pozwanego zapewniał powódkę, że frank jest na tyle stabilną walutą, że wahania jego kursu osiagają kilka procent, a to nie stwarza zagrożenia na przyszłość. Powódce jako matce wychowującej samodzielnie córkę, zależało na niskiej, a jednocześnie stabilnej racie.

Pozwany informował powódkę, iż przedstawiona jej oferta kredytu frankowego cieszy się dużym zainteresowaniem i popularnością wśród klientów Banku. Pracownik pozwanego nie przedstawił kredytobiorcy symulacji prezentującej wahania kursu franka szwajcarskiego w przeszłości oraz możliwych zmian na przyszłość. Powódce nie przedstawiono również, w jaki sposób będzie ustalany kurs waluty przez Bank na potrzeby spłaty kredytu. Nie zaproponowano jej także możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji.

Przed zawarciem umowy o kredyt, powódka złożyła wniosek kredytowy w oddziale pozwanego, który w zasadzie tylko podpisała. Treść wniosku została wypełniona przez pracownika Banku.

Powódka pobieżnie zapoznała się z umową, jednak głównym bodźcem do jej zawarcia były zapewnienia Banku o wyborze najkorzystniejszej oferty.

W umowie stron nie ma żadnych postanowień dotyczących kursów PLN/CHF i zasad przeliczania świadczeń pomiędzy tymi dwoma walutami. Umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Swoboda wyboru powódki ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy jej zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez pozwanego Banku.

W wykonaniu przedmiotowej umowy w okresie powódka wpłaciła na rzecz pozwanego Banku łączną kwotę 298.793,47 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu następuje w złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie zeznań powódki, a także w oparciu o opinię biegłego. Sąd uznał za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy przedłożone przez strony dokumenty, a ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania. Za przydatne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania powódki, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Sporządzona przez biegłego R. T. opinia z zakresu rachunkowości, księgowości i finansów publicznych stanowiła rzetelny i logiczny wywód. Wnioski opinii były kategoryczne i należyte umotywowane. Wskazać jednak należy, iż na etapie podejmowania decyzji o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, orzecznictwo dotyczące możliwych do zastosowania koncepcji prawnych w zakresie kredytów waloryzowanych kursem obcej waluty nie było jednolite i klarowne. Z tego też względu kierując się koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w możliwie najszerszym i jednocześnie koniecznym zakresie, sporządzenie opinii biegłego jawiło się jako w pełni uzasadnione. Mając na względzie dotychczasowe orzecznictwo, a przede wszystkim fakt, że w polskim systemie prawnym nie występują przepisy o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić abuzywne klauzule waloryzacyjne, konwalidacja wadliwej umowy nie jest możliwa. Nie do przyjęcia okazała się również koncepcja zakładająca, że

po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych umowa mogłaby zostać utrzymana z zastosowaniem oprocentowania kredytu stawką LIBOR - taka konstrukcja byłaby sprzeczna z interesem Banku, który udzielając kredytu byłby praktycznie pozbawiony jakiegokolwiek zysku, a konsument czerpałby wymierne korzyści z niskiego oprocentowania przy jednoczesnym barku ponoszenia ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie bezsporne było, że w dniu 6 października 2010 r. strony zawarły umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 418.426,09 zł (1 ust. 2 umowy). Wyplata kredytu miała nastąpić w czterech transzach na rachunek kredytobiorcy. Powódka zgodnie z umową miała obowiązek spłacać kredyt w 396 miesięcznych malejących ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). Spłata miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w Banku. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. Obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (par. 10 ust. 5 umowy).

W umowie stron nie ma żadnych postanowień dotyczących kursów PLN/CHF i zasad przeliczania świadczeń pomiędzy tymi dwoma walutami. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika natomiast, że powódka spłacała kredyt w złotych, a w wykonaniu przedmiotowej umowy w wpłaciła na rzecz pozwanego Banku łączną kwotę 298.793,47 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak ustalono, przedmiotowa umowa kredytu nie została przez żadną ze stron wypowiedziana i tym samym w dalszym ciągu jest ona przez strony wykonywana.

Nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany Bank postawił do dyspozycji powódki kredyt waloryzowany do CHF w kwocie 418.426,09 zł. Spłata kredytu następowała w złotych. Do przeliczenia raty spłaty z PLN na walutę kredytu Bank stosował ustalony przez siebie kurs. Sam mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN przy jego wypłacie oraz przeliczania spłacanych rat z PLN na CHF przy spłacie kredytu nie został ujęty w umowie kredytu. Ani bowiem w (...) ani w (...) nie ma żadnych postanowień dotyczących w jaki sposób (po jakim kursie czy w ramach jakiego mechanizmu) dokonane zostaną przeliczenia. Stwierdzić zatem należy, że ani w umowie stron, ani w powszechnie obowiązujących przepisach prawa brak było zasad przeliczenia obu walut na potrzeby wypłaty, a następnie spłaty kredytu. Wskazać należy, że waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Sąd ustalił również, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umowy, a powódka nie miała żadnego wpływu na jej treść. Wskazać należy, że fakt złożenia przez powódkę wniosku o udzielenie kredytu i dokonania przez nią wyboru oferty w walucie wymiennej, a nawet przy przyjęciu udzielania informacji o ryzyku kursowym i stosowanej przez Bank tabeli kursów nie oznacza, że powódka miała realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy. Zastosowanie umowy formularzowej w jej części ogólnej wprost temu przeczy. Stwierdzić zatem należy, że praktycznie swoboda kredytobiorcy sprowadzała się do możliwości zawarcia lub odmowy zawarcia przedmiotowej umowy na warunkach przedstawionych przez Bank. Pozwany wykazał natomiast, że w trakcie procedury udzielania kredytu informował jedynie o ponoszeniu przez kredytobiorcę ryzyka zmiany kursów waluty, polegającego na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, stopy procentowej, polegającego na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznał żądanie główne powódki, które dotyczyło ustalenia nieistnienia stosunku prawnego oraz zapłaty, bowiem w swoich skutkach prawnych było najdalej idące.

W świetle dyspozycji art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Sąd a quo zaznaczył przede wszystkim, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Powódka natomiast zawarła przedmiotową umowę jako osoba fizyczna. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że powódka w niniejszej sprawie posiadała status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Podkreślić należy, że w spornej umowie nie zostały w ogóle sprecyzowane zasady przewalutowania operacji finansowych dokonywanych przez strony, co za tym idzie w ogóle nie zostały sprecyzowane przesłanki ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, jak również terminy, w jakich ustalana jest wysokość kursów. Powyższe mogło skutkować ustalaniem kursów przez Bank w arbitralny sposób i kształtowaniem ich na w zasadzie dowolnej wysokości. Tak sformułowane postanowienia umowy zaburzają równowagę stron umowy, w sposób rażąco naruszając ekonomiczny interes kredytobiorcy.

Wskazać należy, że dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy – Prawo bankowe. Nie budzi wątpliwości, że powódka na ustalenie kursu walut nie miała żadnego wpływu. Zaznaczyć należy, że umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia kursów z tabeli, pomimo faktycznego dokonywania przeliczeń przez Bank w zakresie wypłaty kredytu i rat spłaty według ustalanego przez siebie kursu. Bank reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel w sposób dowolny. Wskazać należy, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi pełną swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Podkreślić przy tym należy, że abuzywność zapisów, powinno się badać na moment zawierania umowy przez konsumenta z przedsiębiorcą. W takiej sytuacji nie ma więc znaczenia, jakie zmiany w ustawodawstwie wprowadzono po zawarciu przedmiotowej umowy, jak również w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał umowę, w tym jakie zmiany w treści stosunku prawnego między stronami były wprowadzane po zawarciu umowy. Jednocześnie zaznaczyć należy, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Wskazać należy, że konstrukcja znajdująca się w umowie powoduje możliwość narzucenia przez bank wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń powódki. Ustalenie ich wysokości wiązało się bowiem z koniecznością odwołania się do kursu walut ustanawianych w wewnętrznej, dowolnej i nieznanej powódce tabeli kursów banku. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, podług którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy. Analiza treści umowy prowadzi do wniosku, iż brak jest w niej precyzyjnych postanowień pozwalających zrozumieć, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. W umowie stron brak jest postanowień, które odwołują się do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego, a określenie warunków waloryzacji pozostawiono kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

Dalej wskazać należy, że kwota podlegająca zwrotowi na rzecz banku nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Ponadto wskazać należy, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą winna wyznaczać kwota kapitału mu udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Wszelkie zapisy

umowne dopuszczające dowolną waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c. i rażąco naruszają interesy konsumenta.

Z uwagi na uznanie przez Sąd abuzywności klauzul waloryzacyjnych, konieczne stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zgodnie natomiast z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W niniejszej sprawie brak jest odesłania do gotówkowego kursu kupna CHF, co czyni niemożliwym określenie podlegającej spłacie w złotych raty kapitałowo-odsetkowej. Powódka na żadnym etapie obowiązywania umowy nie była w stanie przewidzieć, ile wyniesie poszczególne raty, a w konsekwencji nie mogła ustalić wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia. Skoro zatem, bez postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieistnienie w oparciu o art. 189 k.p.c.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Sprzeczność przedmiotowej umowy kredytu z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy - Prawo bankowe jest zatem oczywista, bowiem umowa nie wskazuje na jakikolwiek obiektywny miernik, według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c.

Bezsporne jest to, że powódka podpisując sporną umowę złożyła równocześnie oświadczenie, z którego wynika, iż została poinformowana, że ponosi ryzyko: zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Pozornie treść oświadczenia powódki nie budzi wątpliwości, co do zakresu jej wiedzy o ryzyku związanym z zawarciem umowy. Jednak dla oceny faktycznej jej wiedzy i świadomości ryzyka konieczna jest nie tylko analiza literalnego brzmienia oświadczenia, ale również okoliczności towarzyszących jego złożeniu.

Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powódki wynika, że pracownik banku przedstawił ofertę kredytu w CHF jako korzystną i bezpieczną z uwagi na stabilność waluty. W banku powódce nie przedstawiono symulacji kształtowania się kursu waluty CHF na przestrzeni lat. Nie pokazano jej również, jak może wyglądać rata w przypadku wzrostu kursu CHF. Powódka nie wiedziała w jaki sposób ustalany jest kurs CHF służący do obliczenia wysokości rat kredytu. Stwierdzić zatem należy, że pracownicy banku nie mówili o zagrożeniach związanych z zaciągnięciem kredytu w CHF. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy kredytu spowodowało, że powódka podpisując w/w oświadczenie faktycznie nie miała świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu CHF w okresie obowiązywania umowy obciąża ją jako kredytobiorcę. Powyższej konstatacji w żadnym zakresie nie niweczy fakt, że powódka już wcześniej była stroną podobnego stosunku obligacyjnego. Fakt bycia stroną dwóch lub większej ilości umów, które związane z są z frankiem szwajcarskim nie może prowadzić do skrótowego stwierdzenia, że powódka jest zorientowana w zakresie stosowanych przez bank mechanizmów przeliczeniowych, w tym odnoszących się do ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu Okręgowego treść w/w oświadczenie powódki nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. Zdaniem Sądu w dniu zawarcia umowy powódka obejmowała swoją świadomością możliwość kilkuprocentowej zwyżki i jej skutki. Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie zwyżki kursu o 100%. Bank jako

profesjonalista dysponujący specjalistami z dziedziny finansów i mający dostęp do danych dotyczących historycznych zmian kursów walut powinien powodom, jako konsumentom, przedstawić w sposób jasny skalę ryzyka związanego z zawieraniem długoterminowej umowy kredytu, w której wysokość zadłużenia uzależniona jest od wahań waluty obcej. Tylko takie przedstawienie ewentualnego ryzyka, z wyraźnym zastrzeżeniem, że ewentualny wzrost CHF nie jest niczym ograniczony i że wszelkie tego konsekwencje ponosić będzie powódka, można uznać za rzetelną informację umożliwiającą konsumentowi podjęcie świadomej decyzji. Powódka traktowała bank jako instytucję godną zaufania i opierając się na informacjach, jakie uzyskała przed zawarciem umowy podjęła swoją decyzję. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powódka zawarłaby przedmiotową umowę. Powyższe okoliczności wskazują, w ocenie Sądu, na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Przytaczając treść przepisów art. 58 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego jest nieważna. Podkreślić należy, że również brak zawarcia w jej treści obiektywnego miernika, według którego można przeliczyć kurs walut powoduje jej nieważność.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że żądanie strony powodowej dotyczące ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego jest zasadne. Powódka mają przy tym interes prawny określony w treści art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy, albowiem takie ustalenie rozstrzyga ostatecznie o jej prawach i obowiązkach, które wynikają z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu ma ten skutek, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Są więc obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony umowy wzajemnej.

Zgodnie art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Świadczenie spełnione jako wykonanie nieważnej czynności prawnej jako nienależne jest jednym z przypadków tej instytucji (art. 411 k.c.) W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po jej zawarciu bank przekazał do dyspozycji powódki określony kapitał. Następnie przez wiele lat powódka spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym.

Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie zasadności roszczenia ewentualnego powodów o zapłatę z uwzględnieniem przepisu art. 409 k.c. Istota problemu sprowadza się do wykładni sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu, nakazuje jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Zgodnie z zapatrywaniem, któremu wyraz dał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), w przypadku następczej nieważności umowy jak w sprawie niniejszej, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Uwzględniając fakt, że powołana uchwała zyskała moc zasady prawnej, a co za tym idzie jako taka stanie się wiążącym elementem orzekania przez Sąd Najwyższy w innych tego rodzaju sprawach, Sąd uznał za zasadne przyjęcie prezentowanego poglądu za w pełni przystającego do sytuacji faktycznej, prawnej oraz procesowej w niniejszej sprawie, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia o zapłatę, wyrażającego się sumą wpłat powódki na rzecz banku w wykonaniu przedmiotowej umowy w wysokości 298.793,47 zł. Jednocześnie z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. podjętej w składzie 7-osobowym wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć

się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21).

Żądanie oparte o art. 189 k.p.c. ze swojej istoty nie może ulec przedawnieniu, albowiem w dniu wniesienia pozwu umowa kredytowa wiązała obie strony, które realizowały obowiązki wprost z niej wynikające. Żadna ze stron wężła obligacyjnego nie zdecydowała się na wcześniejsze wypowiedzenie przedmiotowej umowy, wiarytelności z niej wynikające nie zostały więc postawione uprzednio w stan wymagalności. Natomiast zgodnie z treścią art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powódki o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawiązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Pismem z dnia 12 listopada 2019 r. powódka zawaewała pozwanego do próby ugodowej, do której ostatecznie nie doszło. Należy zatem uznać, że dopiero od tego momentu powzięła ona wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą zawarła z pozwanym i od tego momentu rozpoczął się bieg przedawnienia jej roszczenia. Tym samym zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia powódki nie zasługiwał na uwzględnienie.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Okręgowy na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy z dnia 6 października 2010r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF ze względu na nieważność umowy. (punkt pierwszy zaskarżonego wyroku).

W punkcie drugim zaskarżonego wyroku w oparciu o treść art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 58 k.c. Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 298 793,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2019r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem powódki w tym zakresie.

W związku z uwzględnieniem żądania głównego powodów, jako najdalej idącego w swoich skutkach prawnych, jako niecelowe należało uznać merytoryczne odnoszenie się do zasadności powództwa ewentualnego.

O kosztach procesu Sąd a quo orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionych przez powodów: opłaty od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – 10.800 zł, powiększonego o opłaty skarbowe od pełnomocnictw – 17 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt trzeci zaskarżonego wyroku). W związku z koniecznością przeprowadzenia dowodu z pisemnej opinii biegłego, pozwany jako strona przegrywająca proces winien zwrócić na rzecz Skarbu Państwa- Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wynagrodzenie biegłego w kwocie 2 623,59 zł (punkt czwarty zaskarżonego wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości oraz zarzucając Sądowi naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
2. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybionym ustaleniu, że umowa nie zawiera precyzyjnych postanowień pozwalających zrozumieć na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej, a nadto, że kwota podlegająca zwrotowi na rzecz banku nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób



obiektywny zasady jej ustalenia, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dowody z dokumentów nie uzasadniają takiego wniosku;

3. art. 69 ust. 2 pkt 4 pr. bank. poprzez niewłaściwe zastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie na podstawie przepisu nieobowiązującego w dacie zawierania łączącej strony umowy kredytowej;

4. art. 58 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na chybionym uznaniu, że zawarta przez strony niniejszego postępowania umowa kredytowa narusza zasady współzycia społecznego;

5. art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na chybionym przyjęciu, że klauzule indeksacyjne stanowią istotny element umowy bez którego umowa nie może dalej funkcjonować;

6. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na chybionym ustaleniu, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji wysokości zobowiązań konsumenta, co stanowiło naruszenie interesów konsumenta;

7. art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez pominięcie przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności;

8. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

9. art. 358 § 2 k.c. oraz art. 24 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy o NBP poprzez ich niezastosowanie;

10. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci przedmiotowej umowy kredytu;

11. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie przez Sąd, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki;

12. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżący wniósł również o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Jeśli chodzi o kwestionowane przez skarżącego ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego w przedmiocie braku obiektywnego określenia w umowie sposobu ustalania kursu CHF, to zastrzeżenia skarżącego są całkowicie

bezpodstawne, gdyż postanowienia umowne podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego, co czyni również chybionym podniesione w tym względzie zarzuty naruszenia prawa materialnego.

***Mianowicie dominuje pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty na podstawie tabel kursowych banku jest w oczywiste sprzeczny z dobrymi obyczajami, narusza rażąco interesy konsumenta i równowagę stron, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. - chodzi o uzależnienie wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Sąd Najwyższy stwierdza, że takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów Postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyrok z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, LEX nr 3303545 i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo, oraz wyrok z dnia 20 maja 2022 r., II CSKP 403/22, LEX nr 3350120).***

***Dalej należy również wskazać, że nie ma znaczenia, w jaki faktycznie sposób pozwany ustalał kursy wymiany walut - jest to bowiem kwestia wykonywania umowy, podczas gdy oceny jej postanowień pod kątem abuzywności dokonuje się biorąc pod uwagę moment jej zawarcia (por. także uchwałę SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 19/17, OSNC 2019/1/2).***

***Na trafność konkluzji Sądu Okręgowego nie wpływa uchwalenie tzw. ustawy anyspreadowej, gdyż nie wyeliminowała ona abuzywnego charakteru klauzul przeliczeniowych. Ustawa ta miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów walutowych, a nie doprowadzenie do zmiany istoty umowy kredytowej (por. postanowienie SN z dnia 28 listopada 2022 r., I CSK 934/22, LEX nr 3452051 i przywołane tam orzecznictwo).***

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to Sąd Apelacyjny wskazuje, że skuteczne jego postawienie nie może ograniczać się jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający były niemożliwe, niespójne, nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CK 274/02).

W rozpoznawanej sprawie skarżący kwestionując ocenę dowodów skupiał się na podważaniu dowodu z przesłuchania powódki, które jego zdaniem są sprzeczne z zebranymi w sprawie dokumentami. Jeśli jednak chodzi o podpisane przez powódkę oświadczenie o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem tego typu kredytu zawarte we wniosku kredytowym i o wpływie zmiany kursu waluty na wielkość jej zobowiązania (k. 146 – 146 verte), to okoliczność ta nie może być utożsamiana z należytą realizacją obowiązku informacyjnego przez bank, o czym szerzej będzie mowa w dalszych rozważaniach.

Natomiast w tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że podkreślana przez skarżącego okoliczność, iż powódka jest zainteresowana wynikiem postępowania, nie deprecjonuje jej zeznań.

W ocenie Sądu Odwoławczego, dobra pamięć powódki co do procesu zawierania umowy nie budzi wątpliwości, zważywszy na fakt, że było to dla niej istotne życiowo wydarzenie związane z zakupem nieruchomości i dotyczącym zobowiązania zaciąganego na wiele lat. Powódka przy tym wyjaśniła, że z uwagi na samodzielne wychowywanie dziecka zależało jej na niskiej racie kredytu, co brzmi wiarygodnie w świetle zasad doświadczenia życiowego, a

niewątpliwie kredyt waloryzowany do waluty obcej odpowiadał temu oczekiwaniu. Powódka spełniała warunki do otrzymania typowego kredytu złotowego, jednak jego rata była wyższa o około 1.000 zł, zatem w ówczesnej sytuacji życiowej powódki nie może dziwić, że zdecydowała się na kredyt waloryzowany kursem CHF. Powódka przy tym była zainteresowana również stabilnością niskiej raty, i takie też zapewnienia otrzymała od przedstawiciela banku informującego ją, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny od wielu lat. Powódka wyraźnie zaznaczała w swoich zeznaniach, że działała w zaufaniu do przedstawiciela banku, i taka jej postawa również odpowiada zasadom doświadczenia życiowego, tym bardziej że powódka jest lekarzem i nie ma ponadprzeciętnej wiedzy na temat rynku finansowego. Przy tym na tle umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej nie chodzi o powszechną, ogólną wiedzę o zmienności kursów waluty, lecz o uświadomienie konsumentowi skali ryzyka z tym związanego. Nawet jeśli, jak wywodzi skarżący, powódce przedstawiano symulacje wahań kursu franka szwajcarskiego z poprzednich lat, to nie ma dowodu na to, aby udzielone powódce informacje spełniały standardy ochrony konsumenta w związku z ryzykiem walutowym.

***Ryzyko walutowe stanowi element mechanizmu indeksacji, który odnosi się do głównych świadczeń stron umowy kredytu (por. wyroki SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, Nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, LEX nr 3219740) i powinien być sformułowany jednoznacznie. Jeśli zaś tego wymogu nie spełnia, to może być poddany kontroli pod kątem abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie a contrario).***

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonego w wyrokach z dnia 10 czerwca 2021 r. C – 776/19 i z dnia 18 listopada 2021 r. C#212/20 akcentuje wagę wymogu przejrzystości warunków umowy zawierających ryzyko walutowe dla kredytobiorcy – konsumenta.

Otóż według TSUE, wymogu tego nie można zawężać do zrozumiałości warunków pod względem formalnym i gramatycznym(...) należy go rozumieć jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowny umożliwiał właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczenia stopy procentowej i oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. ***Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie.*** Nie stanowi natomiast wypełniania obowiązku informacyjnego przedstawienie analizy historycznego kursu franka szwajcarskiego ani tym bardziej powoływanie się przez bank na złożenie w formie pisemnej przez konsumenta oświadczeń o świadomości ryzyka walutowego o standardowej treści.

Powyższe poglądy znalazły również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego; szczególnie warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 13 maja 2022 r., (II CSKP 464/22, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne do udźwignięcia przez konsumenta. Prawidłowa informacja powinna uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należyłą powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej i nie powinno być lekceważone. Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń.

Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu.

W dalszych rozważaniach Sąd Najwyższy stwierdził również, że z punktu widzenia omówionych wymagań trudno uznać za wystarczające dane, których podanie zalecano w rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r. na podstawie art. 137 ust. 1 Prawa bankowego. W Rekomendacji 19 przewidziano, że „Bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne”, a w wyjaśnieniach do niej wskazano m.in., iż dotyczy ona „informacji przedstawianych zarówno przed, jak i po podpisaniu umowy”, przy czym „Bank powinien uwzględnić poziom wiedzy klienta, który w większości przypadków nie jest specjalistą z dziedziny bankowości” (pkt 5.1.1.). Ponadto „Bank powinien regularnie dostarczać swoim klientom wszelkich informacji dotyczących warunków oraz praw i obowiązków wynikających z umowy. W szczególności, w formie pisemnej, klient powinien być informowany o wszelkich zmianach, które wpływają bezpośrednio na warunki umowy kredytowej. Za zgodą klienta informacje te mogą być przekazywane w innej niż pisemna formie (np. poprzez internet)” (pkt 5.1.2.). Zarekomendowano też, aby „banki w pierwszej kolejności oferowały klientom kredyty, pożyczki lub inne produkty w złotych. Bank może złożyć klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej dopiero po uzyskaniu od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego, że dokonał on wyboru oferty w walucie obcej lub indeksowanej do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciąganyymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej” (pkt 5.1.5.). Zalecono również, „aby bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu, w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje przekazywane klientowi powinny w szczególności zawierać: a. Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych. b. Koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%. c. Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych” (pkt 5.1.7.). Ponadto, stosownie do Rekomendacji 20, „W relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy”. W wyjaśnieniach do tej rekomendacji wskazano m.in., że „W każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące: a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu), b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej, c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych, d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowej” (pkt 5.2.2.).

Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu z dnia 13 maja 2022 r. uznał również, że w świetle orzecznictwa TSUE zakres informacji zalecanych w przedstawionej rekomendacji budzi zasadnicze wątpliwości. Wymagając bowiem uzyskania od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego „pełną świadomość” ryzyka walutowego, akcentuje ona kwestie formalne, bez należytej troski o rzeczywiste zapewnienie owej „pełnej świadomości”. Zalecane informacje trudno wszak uznać za wystarczające, zważywszy choćby okres, na który zawierane były zwykle umowy kredytu hipotecznego (w stosunku do którego objęty symulacją okres ostatnich 12 miesięcy wydaje się niezwykle krótki), jak również brak zastrzeżenia co do konieczności uświadomienia, że ryzyko walutowe może być znacznie wyższe, a wysokość zadłużenia w przeliczeniu na złote polskie wzrosnąć znacznie bardziej niż o 20%, co może doprowadzić do sytuacji, w której uzyskujący dochody w walucie krajowej klient nie będzie w stanie spłacać kredytu. Zwłaszcza, że zalecany w tej samej rekomendacji S tekst skrajnych warunków - co najmniej coroczny - wymagał jako minimum przyjęcie założenia o spadku kursu złotego, w stosunku do poszczególnych walut obcych o 30% (pkt 3.1.6.), a zarazem - zgodnie z Rekomendacją 20 - bank powinien stosować m.in. zasadę „najlepszej wiedzy”.

Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku został również powtórzony w postanowieniu z dnia 30 września 2022 r. (I CSK 2071/22, LEX nr 3437834).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy wypełnił obowiązek informacyjny wobec powódki w sposób odpowiadający unijnym wymogom ochrony konsumenta. Nie dowodzi tego podpisanie przez powódkę oświadczenia zawartego we wniosku kredytowym (k. 146 – 146 verte). Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, oświadczenie takowe złożone na standardowym druku nie tworzy domniemania, aby powódka mogła wówczas racjonalnie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym - ocenić skutki ekonomiczne zawieranej umowy. Oświadczenie nie konwaliduje także braku określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 3 czerwca 2022 r., I ACa 474/21, LEX nr 23358387, wyroki SN z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 415/22 i II CSKP 975/22, LEX, nr 3303545, nr 3303543).

W rozpoznawanej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany nie udowodnił, aby dostarczył powódce wystarczających informacji pozwalających na zrozumienie mechanizmu waloryzacji kredytu, przez co nie pozwolił na oszacowanie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencji ekonomicznych dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

W konsekwencji, skoro warunek umowny dotyczący ryzyka walutowego stanowiącego część mechanizmu indeksacyjnego nie został wyrażony jasnym i zrozumiałym językiem, to umowa mogła być badana pod kątem abuzywności. W ocenie Sądu Odwoławczego, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że klauzula ryzyka walutowego stanowiąca konieczny element mechanizmu waloryzacji narusza dobre obyczaje i interesy konsumenta. Nie sposób bowiem przyjąć, aby bez wyczerpujących pouczeń ze strony banku uczulającego konsumenta zwłaszcza na okoliczność, że zmiana kursu waluty wpływa nie tylko na wysokość rat, ale także na wysokość jego zadłużenia względem banku, powódka miała w chwili zawierania umowy świadomość, że zaciągnięcie tego typu kredytu jest bardzo ryzykowne i może skutkować tym, że ostatecznie może być zobowiązana do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Kwestie te Sąd Najwyższy w swoim najnowszym orzecznictwie uznaje za przesądzone (por. wyroki z dnia 3 lutego 2022 r., (II CSKP 415/22, LEX nr 3303545, i II CSKP 975/22, LEX nr 3303543) i postanowienia z dnia 31 maja 2022 r. (I CSK 2314/22, niepubl., z dnia 6 lipca 2022 r., I CSK 3636/22, Lex nr 3385788).

Co do skutków zamieszczenia w umowie klauzul abuzywnych, to punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną (jak wnioskuje skarżący - kursem średnim NBP), jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” (zob. wyroki TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z dnia 1 stycznia 2015 r., z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C- 70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 56-58, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. (...) Bank (...), pkt 48 i n.).

W tym świetle kluczowe znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.

Z wyżej przywołanych orzeczeń TSUE wynika, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego”. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro kwota kredytu oraz klauzule indeksacyjne (denominacyjne) należą do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego, to abuzywność postanowień umowy w tym zakresie skutkuje nieważnością całej umowy. Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentuje pogląd o niemożności utrzymania umowy w mocy w razie występowania w niej postanowień abuzywnych – wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

Sąd Najwyższy przyjmuje, że stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. (por. wyroki z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, z dnia 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, postanowienie z dnia 15 listopada 2022 r., I CSK 2909/22, LEX nr 3450393).

Zgodnie z uchwałami Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. i z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40) III CZP 6/21 OSNC 2021/9/56), postanowienie abuzywne takie jak w sprawie niniejszej, są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Zatem decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który określa, czy chce korzystać z ochrony przyznanej mu przez dyrektywę 93/13, czy też nie. Warto w związku z tym wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021 r. (I ACa 173/21, LEX nr 3219695), w którym Sąd ten wypowiedział słuszną myśl, iż skoro powyższe obowiązki mają chronić konsumenta, a nie bank, to w takim razie konsument mógłby ewentualnie zaskarżyć wyrok uwzględniający powództwo i w podstawach apelacji wskazać, że sąd nie pouczył go o skutkach upadku umowy, a znając te skutki powód - konsument nie zdecydowałby się skorzystać z przysługującej mu ochrony. Dalej Sąd ten wskazał, że realizacja tego obowiązku nie może polegać na wymaganiu od sądu pouczenia strony, która swoim zachowaniem daje jednoznaczne świadectwo, że jest zdeterminowana skorzystać z ochrony prawnej. Obowiązek informacyjny wobec konsumenta należy rozumieć w ten sposób, że sądy powinny udzielać konsumentowi w procesie stosownych informacji, jeżeli na podstawie przebiegu postępowania nabrały wątpliwości, czy konsument zdaje sobie sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego jego powództwo.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Odwoławczy nie miał wątpliwości, iż powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika zdeterminowana jest dochodzić nieważności umowy.

Sąd Okręgowy trafnie również przyjął, że podstawę zwrotu wpłaconych przez powódkę kwot stanowią przepisy art. 405 k.c. w związku art. 410 § 2 k.c. Sąd Najwyższy w przywołanych uchwałach daje prymat teorii dwóch kondycji podkreślając, że roszczenia stron o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnych umów są od siebie niezależne. Dalej Sąd Najwyższy stwierdza (zwłaszcza w uchwale z dnia 7 maja 2021 r.), że na tle art. 410 § 2 k.c. samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia, co czyni chybnym także zarzut naruszenia art. 409 k.c.

Ponadto nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia. Następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani

zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, LEX nr 1131124, z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09, LEX nr 688053, z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13, LEX nr 1430402).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu w zakresie powyższych okoliczności, bowiem to o z tych twierdzeń wywodzi skutki prawne, tymczasem na tę okoliczność nie zaoferował on żadnych środków dowodowych.

Trafny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. i art. 476 k.c. kwestionujący zasądzenie odsetek za opóźnienie od całej dochodzonej przez powódkę kwoty od dnia 3 grudnia 2019 r. Skarżący słusznie bowiem zauważa, iż wystosowane przez powódkę zawiadanie do próby ugodowej dotyczyło jedynie kwoty 271.101,15 zł (k. 75) i do tej kwoty odnosiła się odpowiedź pozwanego banku z dnia 3 grudnia 2019 r. (k. 87). Natomiast żądanie pozwu dotyczyło wyższej kwoty, zatem co do różnicy pomiędzy ostatecznie dochodzoną sumą a sumą objętą wnioskiem powódki o zawiadanie do próby ugodowej (298.793,47 zł – 271.101,15 zł) wynoszącej 27.692,32 zł pozwany popadł w opóźnienie dopiero po doręczeniu mu odpisu pozwu w niniejszej sprawie, stanowiącego jednocześnie wezwanie do zapłaty. Tym samym uzasadnione było zasądzenie odsetek od tej kwoty od daty późniejszej niż wskazana w pozwie i częściowe oddalenie powództwa.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał zmianie na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w sposób opisany w sentencji. Dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd orzekł na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na mocy art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. zdanie drugie obciążając nimi w całości pozwanego mając na uwadze, że powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swojego żądania.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych powódce ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Na oryginale właściwy podpis.